WODA W MIEŚCIE OLKUSZU

W XIII i XIV wieku w rejonie Olkusza rozwinięte było górnictwo i hutnictwo ołowiu i srebra. W mieście brakowało wody - niezbędną dla ludzi oraz dla przerobu rud czerpano ze studni na przedmieściach, z zalanych szybów nieczynnych kopalni oraz sprowadzano z pobliskich źródeł na północ od miasta.

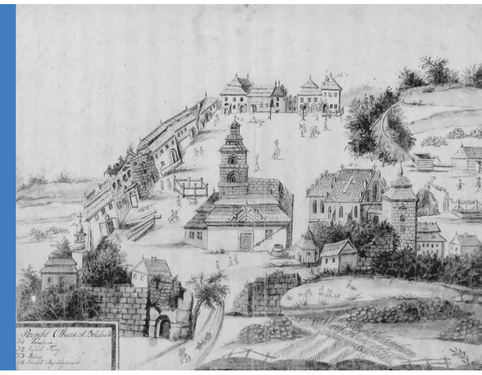
XV wiek



W wieku **XV**, jak wynika z dokumentów, magistrat miasta zatrudniał dwóch rurmistrzów, czyli rzemieślników odpowiedzialnych za doprowadzanie wody do miasta **(600 lat temu)**.

Rury drewniane z XV wieku.

Wiek XVI to szczyt dobrobytu mieszkańców - na ten okres przypada największy rozkwit górnictwa. Niektórzy obywatele Olkusza mieli wodę doprowadzoną do domów (450 lat temu).

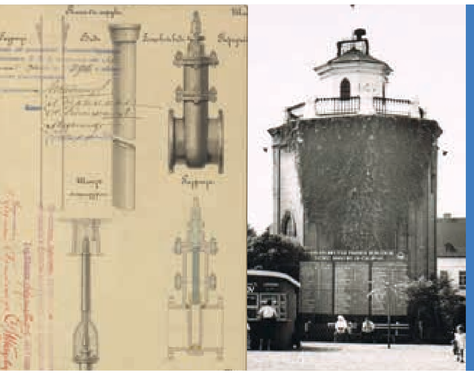


Doprowadzenie wody drewnianymi rurociągami do rynku w Olkuszu w końcu XVII wieku (230 lat temu).

XIX wieku

W wieku XIX zaczęto stosować rury żelazne dla doprowadzenia wody spod Czarnej Góry.





W 1900 roku rozpoczęto budowę ujęcia wody ze źródeł w Witeradowie i jej doprowadzenie do centrum Olkusza, gdzie wykonano wieżę ciśnień. Tak było około 120 lat temu.

Projekt zaworów żeliwnych na rurociągu dla doprowadzenia wody z ujęć w Witeradowie do wieży ciśnień na rynku olkuskim, 1902 r.

XIX wieku



W pobliskich miejscowościach dostarczanie wody wyglądało jak na zdjęciu obok.

XX wieku

Od początku 2017 roku zmieniono źródło zaopatrzenia w wodę rejonu Olkuskiego. Woda pitna pozyskiwana jest ze studni głębinowych w Bydlinie, Cieślinie i Kolbarku. Jest to bardzo dobra woda, nie różniąca się od tej, którą kupujemy w plastikowych butelkach.



W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku nastąpił wielki rozwój sieci wodociągowej w mieście, jak i całym powiecie. Związane było to z rozwojem przemysłu na tej ziemi.

W 1978 r. cały rejon był już zaopatrywany w wodę pochodzącą z odwodnienia kopalni Olkusz i Pomorzany. Powstała cała fabryka, która wody dołowe uzdatniała do celów pitnych (Stacja Uzdatniania Wody).

Stacja Uzdatniania Wody – odmulniki.

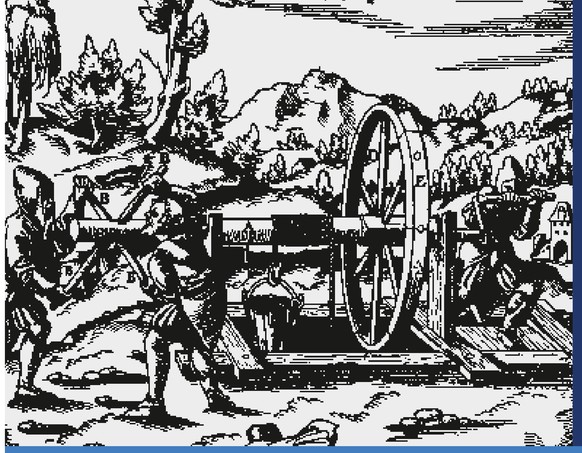


Bez wody nie ma życia
terenowa ścieżka edukacyjna

Projekt „Bez wody nie ma życia - terenowa ścieżka edukacyjna" realizowany przez Stowarzyszenie Szansa Białej Przemszy współfinansowany ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie.

wfosigw w Krakowie

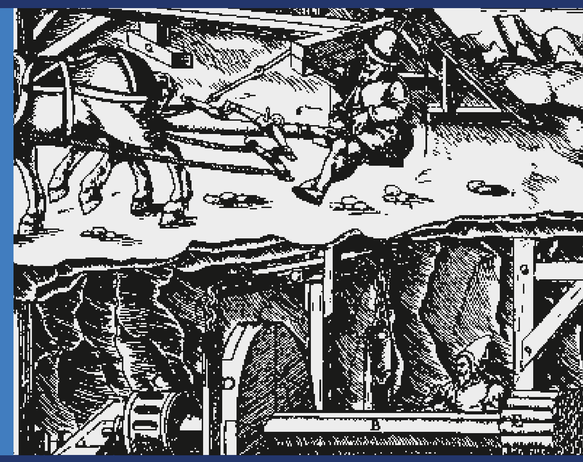
KOPALNIA



Najbogatsze złoża rud ołowiu i srebra znajdowały się poniżej zwierciadła wody. Ich wydobycie wiązało się z usuwaniem wody z chodników. Wodę z płytkich szybów wyciągano kołowrotem w wiadrach, beczkach lub skórzanych workach.

rys. z XVI wieku wykonany przez Georgiusa Agricole

Z biegiem lat udoskonalano wyciąganie wody. Stosowano różne sposoby, a głównie pionowe pompy odwadniające z drewnianych rur oraz czerpadła łańcuchowe tzw. paternosty (Ojcze nasz- różaniec). Najpierw urządzenia te obsługiwali ludzie, później zastosowano kieraty konne.



Kierat konny z Agricoli



Jednak i te urządzenia stały się niewystarczające, gdy górnicy zmuszeni byli schodzić coraz głębiej. Zbawieniem dla górnictwa w połowie XVI wieku stały się sztolnie odwadniające.

Sztolnia był to najpierw kanał na powierzchni, który zaczynał się przy rzece lub potoku, do którego można było odprowadzać wodę. Kanał odchodził do góry, w której było zawodnione złoże rud. Wyrobisko podziemne odprowadzając wodę ze skał kruszyło złoże i umożliwiało jego eksploatację. Wtedy na ziemi olkuskiej wykonano 5 takich sztolni o długości ponad 30 km.

W rejonie Olkusza były to sztolnie Ponikowska i Pilecka. Kanał otwarty i wejście pod ziemią możemy oglądać do dziś w Pomorzanach. Jest to cud techniki szesnastowiecznych górników, a podobno według legend olkuscy właściciele kopalni mieli w domach srebrne kołyski.

Do dziś w kościele Św. Andrzeja Apostoła w Olkuszu jest srebrny krzyż gwarków olkuskich. Po wyczerpaniu złóż sztolnie zapadły się, a złoża bogate znalazły się głębiej pod wodą. Dopiero w XIX wieku zastosowano maszyny parowe do odwadniania złóż. Wtedy nastąpiło ponowne ożywienie górnictwa.

Najszybszy rozkwit górnictwa ołowiu i cynku nastąpił po II wojnie światowej. Wówczas odbudowano kopalnie Bolesław i uruchomiono kopalnie: Olkusz i Pomorzany.

W kopalni Pomorzany uzyskano największe dopływy wody w Polsce, które wynosiły tyle wody, ile prowadzi rzeka Biała Przemsza w Sławkowie.

O wielkości dopływów do kopalni świadczy zdjęcie wypływu wody o wydajności tak dużej, że umożliwiłaby zaopatrzenie w wodę 200 tysięcznego miasta.

Bez wody nie ma życia
terenowa ścieżka edukacyjna

Projekt „Bez wody nie ma życia - terenowa ścieżka edukacyjna" realizowany przez Stowarzyszenie Szansa Białej Przemszy współfinansowany ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie.

wfosigw w Krakowie

PUSTYNIA BŁĘDOWSKA

Pustynia jest związana z dawnym górnictwem.

A dlaczego?

Kiedyś były tutaj lasy.

Rozwijające się górnictwo potrzebowało drewna do odbudowy wyrobisk dołowych. Z drugiej strony do wytopu metali z rudy potrzebny był węgiel pozyskiwany z drewna. Lasy rosły na glebie piaszczystej, a grubość piasków osiągała nawet 30 km.

Jak wspomniano wcześniej do pracy w kieratach używano koni – ich liczba sięgała nawet 600-700 sztuk. Ponieważ wypasano je na porębach po ściętych lasach, konie kopytami skutecznie niszczyły wątłą roślinność, a przez to las nie mógł się odradzać.

Silne wiatry północno-zachodnie, charakterystyczne dla tego regionu zapoczątkowały proces tworzenia się morfologii pustynnej. Przed II wojną światową teren ten wykorzystywany był jako poligon wojskowy. Podobno Niemcy w czasie okupacji Polski ćwiczyli tutaj swoje oddziały, które później wykorzystywane były do walk na Saharze. Pustynia Błędowska jest to typowy przykład klęski ekologicznej, która miała miejsce w dawnych wiekach, kiedy człowiek zniszczył taki obszar lasu.

Pustynia Błędowska to największy obszar zajęty przez piaski nie tylko w Zagłębiu Dąbrowskim, ale i w całej Polsce. Jest to przestrzeń o długości 8 km i szerokości 3-5 km całkowicie pokryta piaskami. „Pustynia" otoczona jest lasem, a na jej brzegach zaobserwować można niewielkie ślady roślinności, walczącej o przetrwanie z ruchomymi piaskami.

Widok całego obszaru pustynnego możliwy jest z pobliskich wzgórz np. pod wsią Pomorzany, pod Kluczami, Chechłem lub ze Wzgórza Kamieniec koło Błędowa.

Legenda o powstaniu Pustyni Błędowskiej

Stanisław Pagaczewski

Diabeł, chcąc zasypać olkuskie kopalnie srebra nabrał piasku znad Bałtyku do olbrzymiego wora i stękając z wysiłku, leciał z nim ku Olkuszowi.

Wór ciążył mu tak bardzo, że w pobliżu Błędowa, diabeł musiał obniżyć swój lot nad ziemią.

W pewnej chwili, worek zawadził o wieżę kościoła w Błędowie i rozdarł się. Cała diabelska praca poszła na marne, ale olkuskie kopalnie ocalały.

Przysłowie jednak powiada: „Gdzie diabeł nie może, tam babę pośle."
Nasz pechowy diabeł nie mógł, więc przyzwał na pomoc rzekę Babę, płynącą przez piachy koło Olkusza. Z jej pomocą zalał wszystkie sztolnie.



Widok Pustyni w 1964 roku.

Widok pustyni po usunięciu roślinności krzewiastej.

Bez wody nie ma życia
terenowa ścieżka edukacyjna

Projekt „Bez wody nie ma życia - terenowa ścieżka edukacyjna" realizowany przez Stowarzyszenie Szansa Białej Przemszy współfinansowany ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie.

wfosigw w Krakowie



KOROMYSŁO (Nosidła)

Koromysło to inaczej urządzenie do noszenia wody w naczyniach ze studni, rzeki, czy źródła do domu. U nas stosowane były wiadra, a w górach naczynia o nazwie „putnia". Naczynia te były drewniane, płaskie i wygodne w noszeniu.

-
Koromysło (nosidło)



WSPÓŁCZESNE TWORZENIE SIĘ SKAŁ

Mamy na naszym terenie jedyne zjawisko tworzenia się skały w czasach współczesnych. Przykładami tego zjawiska są np. kopuła trawertynowa oraz jaskinia w Laskach.

-
Kopuła trawertynowa

Bez wody nie ma życia
terenowa ścieżka edukacyjna

Projekt „Bez wody nie ma życia - terenowa ścieżka edukacyjna" realizowany przez Stowarzyszenie Szansa Białej Przemszy współfinansowany ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie.

wfosigw w Krakowie

CENNE ROŚLINY CHRONIONE ZIEMI OLKUSKIEJ

Innymi roślinami, które sławią Krainę Białej Przemszy są storczyki. Na około 50 gatunków występujących w Polsce, na ziemi olkuskiej rośnie ok. 25. Storczyki związane są z lasem bukowym, ale można je również spotkać na łąkach. Niektóre są dużej wielkości i możemy je z daleka zobaczyć, inne mniejsze wymagają większej uwagi. Dla przykładu podajemy kilka storczyków, które można spotkać na ziemi olkuskiej.





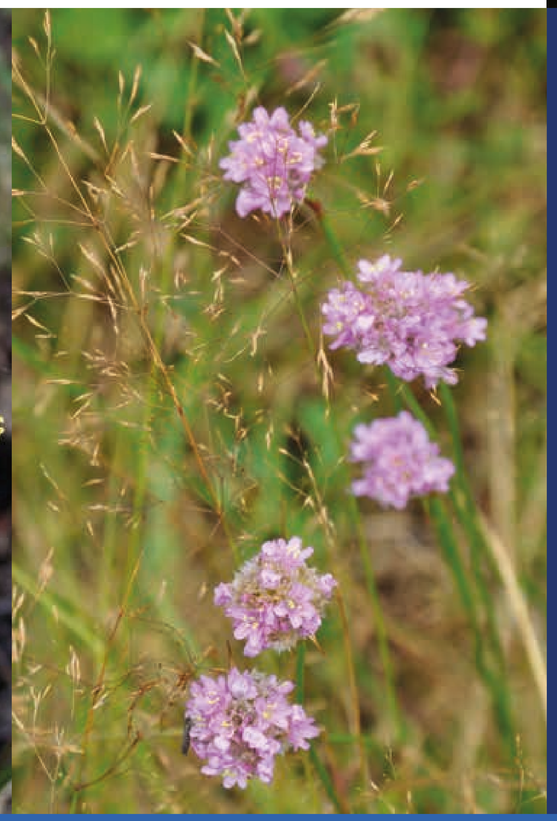
Storczyk Kukawka | Buławnik czerwony



Rosiczka okrągłolistna - pojawiła się w Bukownie na terenie zrekultywowanej piaskowni. Jest to roślina, która żywi się owadami zwabiając je słodką i lepką cieczą.

Rosiczka





Wśród flory ziemi olkuskiej występuje wiele cennych i rzadkich gatunków objętych ochroną. Są to paprocie i widłaki, mchy i porosty, a także krzewy i drzewa.

Flora zachowała w swoim składzie gatunkowym wiele reliktów z epoki lodowcowej. Są to m.in. skalnica gronkowa, kozłek trójlistkowy, omieg górski.

Charakterystyczne rośliny związane ze złożami rud metali to: pleszczotka górska, zawciąg oraz fiołek.

Pierwsi poszukiwacze złóż kierowali się występującą roślinnością. W 1387 roku do Olkusza sprowadzono zakon augustianów. Jeden z nich, brat Jerzy potrafił wskazywać miejsca wysoce rudonośne, których eksploatacja przynosiła zakonowi wysokie zyski. Zaleganie rud metali rozpoznawał po roślinności występującej na podolkuskich skałach i łąkach (prawdopodobnie były to pleszczotka górska i zawciąg).

Dla tych 2 roślin w gminie Bolesław stworzono obszary Natura 2000.

Pleszczotka górska | Zawciąg

Bez wody nie ma życia
terenowa ścieżka edukacyjna

Projekt „Bez wody nie ma życia - terenowa ścieżka edukacyjna" realizowany przez Stowarzyszenie Szansa Białej Przemszy współfinansowany ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie.

wfosigw w Krakowie

ŻURAWIE

Ciekawostką na skalę krajową jest występowanie żurawi w Bukownie. Od kilku lat para żurawi gniazduje nad potokiem Warwas, który prowadzi wody z oczyszczalni przemysłowej ZGH „Bolesław" oraz oczyszczalni ścieków komunalnych. Nie przeszkadzają im pobliskie linie kolejowe, często uczęszczane drogi krajowe oraz znajdujące się niedaleko osiedla mieszkaniowe.

Należy je bezwarunkowo chronić. Nie wolno ich niepokoić obserwacjami, ponieważ z natury są one płochliwe.

Bez wody nie ma życia
terenowa ścieżka edukacyjna

Projekt „Bez wody nie ma życia - terenowa ścieżka edukacyjna" realizowany przez Stowarzyszenie Szansa Białej Przemszy współfinansowany ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie.

wfosigw w Krakowie